

Opis źródła:

Fragment wspomnień Bogumiła Nowotnego twórcy Polskiej Marynarki Wojennej. Był on absolwentem Akademii Morskiej w Fiume, a następnie piął się po szczeblach wojskowej kariery w C. K. Marynarce. We wzmiankowanym fragmencie opisuje on swój stosunek do polskości, jak również wielonarodowe relacje panujące w habsburskiej armii.

Miejsce wydania:

B. Nowotny, *Wspomnienia*, [red. S. Kudela, W. Pater, J. Wąsiewski], Gdańsk 2006, s. 11, 150-153.

Miejsce przechowywania oryginału źródła:

Archiwum Muzeum Marynarki Wojennej, zbiór relacji, B. Nowotny, Pamiętnik, sygn.. 642.

Tekst źródła:

Wieczorami, gdy przy spokojnym morzu sunęliśmy wolno pod wszystkimi żaglami, i gdy słyhać było tylko lekkie bicie fal o dziób, wówczas na pokładzie zaczęli śpiewać marynarze. Zbierali się, tworzyli grupki i oddzielne chóry zależnie od narodowości zamieszkałej na okręcie. Na przedniej części borku siedziała grupka Dalmatyńczyków, śpiewających smętne kroackie pieśni; po jednej części sterburty popisywali się Węgrzy, w środkowej części pokładu śpiewano po włosku, nieco dalej rozlegały się wiedeńskie i stryjskie pieśni. Na rufie zarówno Polacy jak i Czesi posiadali swoje śpiewki. Całą mozaikę językową monarchii austro-węgierskiej można było w takim sposobem podziwiać w najlepszej zgodzie. Wszyscy ładnie śpiewali. Nigdy nie było też najmniejszej dysharmonii pomiędzy ludźmi tylu rozmaitych narodowości. Ponadto, jak długo szanowało się każdą narodowość, i jak długo każdy żył według swego upodobania, nie było także najmniejszej dysharmonii pomiędzy ludźmi rozmaitych narodowości.

Mały pokład Saidy był wzorowym przykładem europejskiej Ligi Narodów, którą starali się utworzyć sławni dyplomaci przed i po wojnie światowej. Jestem pewny, że znaczna liczba - jeżeli nie wszyscy służący w marynarce - kiedy po upadku monarchii w roku 1918 stali się obywatelami nowo powstałych państw, nie mogli pojąć nienawiści, jaka wkrótce między tymi krajami wybuchła i mimo woli przypominali sobie z wdzięcznością wspólne harmonijne życie w byłej monarchii austro-węgierskiej.

14 DZIAŁALNOŚĆ W POLSCE 1918-1933

W trakcie mojej długoletniej służby w marynarce czułem się, mimo mojego polskiego pochodzenia, przede wszystkim poddanym monarchii austro-węgierskiej i nie okazywałem sprawom narodowościowym prawie żadnego zainteresowania. Zresztą, kto marzył w owych czasach o niepodległym państwie polskim? Podczas moich krótkich odwiedzin w Galicji, zarówno wśród członków mojej rodziny, jak i w miastach i po wsiach, widziałem całkiem zadowolonych i spokojnie pracujących w swoich zawodach. A czynnik rządowy traktowały ich na równi z innymi narodowościami.

Również i w marynarce nie słyszałem o Polsce jakichś nieprzychylnych uwag. Owszem, podziwiano nasze wrodzone rycerstwo, znane wszystkim polskie poświęcenie, inteligencję, a szczególnie zachwycano się urodą i wdziękiem Polek. Jednym słowem Polacy byli wówczas w monarchii w wielkiej modzie, a arystokracja skupiająca się przy tronie habsburskim należała do ulubieńców stolicy cesarskiej. Polacy odgrywali wybitną rolę w życiu towarzyskim. Wystarczy przypomnieć sobie przyjęcia u książąt Czartoryskich, Radziwiłłów, Potockich lub wesole tradycyjne polskie bale w Wiedniu. Również i w życiu publicznym osiągnęli w monarchii najwyższe stanowiska. Hrabia Gołuchowski był ministrem spraw zagranicznych, hrabia Badeni prezesem Rady Ministrów, a panowie Biliński i Korytowski – ministrami skarbu. W wojsku i w marynarce Polacy osiągnęli znaczące i odpowiedzialne stanowiska, między innymi byli to generałowie Rodakowski i Rozwadowski, rycerze orderu Marii Teresy, a w marynarce wojennej - admirałowie Ripper i Pietrussi. Wielu innych zapisało się chlubnie w złotej księdze historii Austro-Węgier. To samo dotyczy sztuki i literatury: wystarczy przytoczyć Ignacego Paderewskiego, Henryka Sienkiewicza, Jana Matejkę, Henryka Hektora Siemiradzkiego, Wojciecha Kossaka i innych Polaków o światowej sławie.

Trwający prawie sto pięćdziesiąt lat podział Polski, dokonany przez trzech zaborców, a ponadto różnorodny system rządów, stworzył wśród Polaków znaczne różnice, zarówno w kwestii ich wychowania, charakterów, jak i poglądów ogólnościowych. Na przykład tak zwani galicjanie nie mogli łatwo oswoić się z ideologią polsko-rosyjskiej młodzieży, a jeszcze trudniej było im się porozumieć z młodzieżą wychowaną w pruskiej części kraju. Miałem często okazję podczas urlopów w kraju – zwłaszcza w Zakopanem – obcować z rodakami z trzech zaborów. Młodzi ludzie z zaboru rosyjskiego, na przykład inżynierowie, lekarze lub właściciele ziemscy byli bardzo zadowoleni z tamtejszego ustroju i patrzyli z pewnym politowaniem, częściowo nawet z pogardą na znacznie od nich biedniejszych braci z Galicji. Powiadali, że o ile Polak nie wtrąca się do polityki, nie należy do wywrotowych

stowarzyszeń, wówczas może ze względu na swoją inteligencję – wyższą niż u przeciętnego Rosjanina – zarabiać znacznie więcej niż on, a także żyć znacznie lepiej niż w monarchii austro-węgierskiej. Bardzo poszukiwani i doskonale płatni byli polscy inżynierowie, architekci, chemicy, lekarze, których zatrudniano we wszystkich częściach tego olbrzymiego kraju. Do bardzo zamożnej sfery należeli właściciele ziemscy. Spędzali oni życie w większej części za granicą, a nie u siebie w majątkach. Zupełnie odmiennym typem Polaków byli moi znajomi z zaboru pruskiego. Zamknięci w sobie, sztywni i pełni nienawiści do brutalnych metod rządzenia junkrów niemieckich. Były to właśnie czasy, gdy z rozkazu Bismarcka ogłoszono bezlitosną walkę ze wszystkim, co było polskie. Nie dziw, że znaczna część Polaków uciekała z tego piekła, szukając nowej egzystencji w części rosyjskiej, galicyjskiej lub poza granicami państw zaborczych.

Sprawami polskimi zacząłem interesować się już w roku 1916, gdy armie niemieckie i austro-węgierskie zajęły Warszawę i kiedy rozważano utworzenie księstwa polskiego pod protektoratem niemieckim lub austriackim.

Słowniczek pojęć:

Liga Narodów – organizacja międzynarodowa istniejąca w latach 1920-1946.¹

Pytania do źródła.

Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i średniej:

1. Zastanów się dlaczego wojskowi byli najbardziej lojalną grupą wobec Habsburgów?
2. Jak układały się relacje „polsko-polskie” w czasie zaborów? Odpowiedz na podstawie tekstu jak i własnej wiedzy.
3. Jaką rolę odgrywali Polacy w kulturze, nauce i polityce austrowęgierskiej na przełomie XIX i XX wieku?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony):

1. Jaki był stosunek Sanacji do austrowęgierskich żołnierzy w Wojsku Polskim?
2. Dlaczego Nowotny spotykał się z Polakami z innych zaborów przede wszystkim w Zakopanem?

¹ S. Sierpowski, *Geneza Ligi Narodów*, „Dzieje Najnowsze”, R. 31, (1999), s. 19-45; Tenże, *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja i zasady działania*, Poznań 1984.

Wskazówki:

Wojskowi stanowili najbardziej lojalną grupę w Austro-Węgrzech, gdyż wielu z nich bardziej niż przywiązanie narodowe ceniło sobie przywiązanie do munduru i rozkazów, którym służyli. Ta lojalność, była często po I wojnie światowej powodem ich piętnowania przez Wojsko Polskie zdominowane przez żołnierzy wywodzących się z armii rosyjskiej.

Austro-Węgry umożliwiły nie tylko żołnierzom błyskotliwe kariery zdobywając sobie ich dożgonną wdzięczność. Także przedstawiciele inteligencji, którzy doskonale odnajdywali się na wiedeńskim parlamencie, czy austriackich uczelniach. Wielu Polaków robiło więc znakomite, międzynarodowe kariery zyskując uznanie w całej C. K. Monarchii.

Wrastali oni w tkankę austriackiego zaboru, podobnie jak Polacy z innych zaborów. Odrębne warunki w jakich przyszło im się kształtować powodowały, że stawali się oni sobie coraz bardziej obcy. Doskonale było to widać zwłaszcza gdy dochodziło do spotkań, co miało miejsce zwłaszcza w takich miejscach jak Zakopane – najpopularniejszym ośrodku wypoczynkowym, do którego przyjeżdżali Polacy na przełomie XIX i XX wieku.

Literatura pomocnicza:

Baczkowski M., *Tożsamość narodowa żołnierzy armii austro-węgierskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, T. 144, z. 2 (2017), s. 357-370.

Csonkaréti K., *Marynarka wojenna Austro-Węgier w I wojnie światowej 1914-1918*, Kraków 2004.

Łazuga W., *Kalkulować. Polacy na szczytach c. k. monarchii*, Poznań 2013.

Między irredentą a kolaboracją. Polacy w czas zaborów wobec obcych władz i systemów politycznych, red. S. Kalembka, N. Kasparek, Olsztyn 2001.

Wierzchosławski Sz., *Orzeł Czarny i Orzeł Biały. Problemy modernizacji społeczeństwa polskiego prowincji Prusy Zachodnie w XIX i na początku XX stulecia*, Olsztyn 2011.

Najważniejsze cezury:

Wspomnienia Nowotnego dotyczą okresu z przełomu XIX i XX wieku, które spisywał pod koniec życia w latach 60tych XX wieku.

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord: Tomasz Jacek Lis